

5 milionów brazylijskich rolników skarży Monsanto

22 czerwca 2012

To zdecydowanie dobra wiadomość. Po problemach Monsanto w Polsce i we Francji, największy genetyczny modyfikator i firma uznana za „najgorszą firmę roku 2011” za za największą szkodliwość dla naszego zdrowia oraz dla naszego środowiska – ma teraz problemy w Brazylii.

5 milionów brazylijskich rolników zaskarżyło Monsanto o kwotę 6,2 miliarda euro. To kwota bezprawnie pobrana od brazylijskich rolników za... stosowanie do zasiewu roślin nasion uzyskanych ze zbiorów z poprzedniego roku. Po skandalu z ujawnieniem technologii „genu terminatora”, który uniemożliwiał zastosowanie zebranych nasion do ponownego zasiewu (gen terminator czynił każde nasionko bezpłodnym), Monsanto zrezygnowało w części z jego stosowania, ale wymyśliło sobie obowiązek opłaty licencyjnej w wysokości 2% każdego roku od każdego zasiewu. Od 2004 roku te 2% się sumuje do niebagatelnej kwoty ponad 6 miliardów euro. I nie chodzi o koszt pierwotnego zakupu nasion, bynajmniej. Chodzi o bezprawny haracz, albowiem od tysiącleci rolnictwo pozyskuje nasiona do zasiewu ze zbiorów z lat poprzednich.

W pierwszym etapie rolnicy uzyskali wyrok sądu dla nich przychylny, choć nakazujący Monsanto zwrot 2 miliardów euro (a nie 6). Jak nietrudno przewidzieć, Monsanto czyni wszelki stosowne kroki do podważenia tego wyroku. Na jakąkolwiek sumę by on nie opiewał, będzie wspaniałym precedensem do wykorzystania przez pozostałych rolników Ameryki Południowej.

Brazylia jest drugim po USA producentem soi GMO – używanej niestety do pasz (czyli włączonej w łańcuch żywienia tych, którzy jedzą zwierzęta) oraz do znanego pseudoekologicznego „przeważu”, który się nazywa biopaliwa. (...)

Na podstawie: RT i nie tylko

Źródło: [Schodami do nieba](#)